



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Goniec Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: miesięcznie 3 mk. 60 fen., kwartalnie 9mk. 00 fen. za odosłanie do adresu dopłaca się 20 fenigów miesięcznie. Cena pojedynczego numeru 15 fenigów.

Ceny ogłoszeń: za wiersz pettowo jednosłupowy na I kol. 1 mk. 50 fen. niższe, na II i III kol. 65 fenigów, na IV kol. 45 fenigów. Ogłoszenia drobne po 10 fenigów za wiersz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów oddziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10 - 2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji CZĘSTOCHOWA, ulica Panny Maryi Nr. 36. - Telefon Nr. 51.

WALKA O AMIENS.

Tecząca się obecnie bitwa na zachodzie rozmiarami swojemi przewyższa wszystkie, co znają dotychczas dzieje. Co do doniosłości ewentualnych jej skutków, to da się porównać jedynie z bitwą nad Marną, której wynik przesądził o dalszym rozwoju kampanji.

Jak widać z dotychczasowych doniesień napór wojsk niemieckich idzie w dwóch kierunkach: na Amiens, wprost na zachód, i na Compiègne, na południowy zachód w stronę Paryża. O ile ruch drugi daje wrażenie operacji pomecniczej, odciągającej siły francuskie od współdziałania z anglikami, o tyle ruch w kierunku Amiens robi wrażenie ruchu strategicznego.

Zajęcie Amiens oznaczałoby dla anglików zmianę obecnego ich frontu, wywołałoby konieczność przegrupowania.

Obecnie Niemcy przełamali obronę linię angielską. Wyrwali ogromną, kilkudziesięciokilometrową dziurę w stalach fortyfikacjach polowych angielskich i zmusili wojska angielskie do cofnięcia się i podjęcia dalszej obrony w warunkach bitwy ruchowej. Sukces niemiecki polega zatem dotąd na tem, że na znacznej przestrzeni zniszczone zostały podstawy do bitwy pozycyjnej, że strona przeciwna straciła znaczny teren ufortyfikowany, a z nim razem tę nadwyżkę szans, które daje walka w pozycjach oddawna umocnionych z przeciwnikiem, wychodzących dopiero na czyste pole. Na przestrzeni między Arras a Chauny szanse się wyrównały. Zarówno Niemcy, jak i Anglicy walczą ze sobą bez pomocy tych wszystkich środków, które daje stała i dobrze przygotowana pozycja. Zarówno atak jak obrona muszą już w ogniu bitwy budować swoje pozycje. Nadchodzące rezerwy muszą się na nowo okopywać, artylerje muszą szukać ciągle na nowo swoich stanowisk i celów, linje tyłowe muszą być konstruowane ciągle na nowo.

Front angielski okazuje jednak dotąd wielką elastyczność, która świadczy dobrze o wartości żołnierza angielskiego, jak również o ogromie rezerw angielskich i energii w ich użytkowaniu. Elastyczność tego frontu ma wszakże swoje granice.

Użytkowanie przecież tych rezerw zależy w zupełności od dróg komunikacyjnych, znajdujących się bezpośrednio na tyłach. Armja nowożytna jest w zupełności zdana na koleje. I oto Amiens dla anglików posiada przedewszystkiem znaczenie ważnego węzła kolejowego.

Jak długo Anglije ofiarują się przed Niemcami, mają ciągle jeszcze za sobą główną linię kolejową Calais—Boulogne—Abbeville—St. Deris

—Paryż, tak długo można powiedzieć z całą słusznością, że mimo naporu niemieckiego udało się im utrzymać strategiczną całość swojego frontu. Ta wielka linja kolejowa umożliwiła im połączenie z całą resztą armji koalicyjnej, przerzucanie i rozstawanie rezerw, słowem, daje im to wszystko, co strona walcząca wyciągnąć może z faktu organicznej całości swego frontu.

Rzeczywiście zmienia się zasadniczo z chwila, gdyby napór niemiecki doszedł do Amiens, gdyby chociaż tylko artylerja niemiecka wzięła pod ogień tę linię kolejową i jej urządzenia.

Dotychczasowe sukcesy armji niemieckich są sukcesami taktycznymi. Jak jeden ze sprawozdawców wojskowych zaznacza: taktyka jest sztuką toczenia bitwy, strategia—sztuką prowadzenia wojny.—Bitwa, taktycznie najefektywniejsza, często nie daje sukcesów strategicznych, bo na dalsze rezultaty wojny nie wywiera wpływu stanowczego.

Tak więc dopiero wzięcie Amiens stanowiłoby dla Niemców sukces wielki i w całym tego słowa znaczeniu strategiczny, t.j. taki, który wywierałby już bezpośredni wpływ na tok nie tej, czy tamtej bitwy, ale pewnego okresu całej wojny.

Skutki tego sukcesu byłyby dwójakie. Przedewszystkiem armje angielskie cofając się dalej ku południowi, nie mogłyby już ustawić się we froncie o dostatecznej sile strategicznej i w należytym związku z całością wojsk koalicyjnych nigdzie bliżej, jak tylko nad Sekwaną, wzdłuż linji kolejowej Hawr—Rouen—Paryż. Front angielski przesunięty aż na tę linię, spowodowałby przesunięcie Paryża w sferę bezpośredniego niebezpieczeństwa.

Jednakowoż ta grupa skutków opanowania Amiens przez Niemców byłaby drugorzędna w porównaniu z drugą grupą tych skutków, zbudowana na fakcie, że utrata Amiens byłaby dla anglików nietylko utratą bezpośredniego i najkrótszego połączenia z armjami francuskimi, lecz przedewszystkiem utratą takiego połączenia z Anglią. Idzie ono od początku wojny przez Calais i Boulogne.

Ustępując z Amiens, Anglije utraciliby połączenie swoje z temi swojami podstawami operacyjnymi i z temi drzwiami, przez które komunikują się z ojczyzną. Najbliższy zdolny do spełnienia tych ogromnych zadań, jak obsługa wielomiljonowej armji port, leży dopiero w Hawrze.

Anglije, odrzuceni z Amiens, mogliby komunikować się z ojczyzną tylko przez Hawr. Najlepsza, najkrótsza i najbezpieczniejsza ich droga z Dowru do Calais byłaby dla nich straconą. Droga ta wynosi za-

ledwie trzydzieści kilometrów. Idzie przez największą partję szyi kanału. Jest doskonale broniona nietylko okrętami wojennymi, ale także sieciami przed atakami łodzi podwodnych.

Przeniesienie morskiego odcinka angielskiej linji etapowej z linji Dover-Calais na najbliższą możliwą linję Portsmouth—Hawr oznaczałoby przedłużenie angielskiego etapu morskiego z 30 kilometrów na 140 i przeprowadzenie jego linji już prawie przez pełne morze, na którym obrona przed łodziami podwodnymi stałaby się bez porównania trudniejszą.

Całe wybrzeże między Dunkierką a ujściem Sommy, które jest obecnie potężną podstawą operacyjną dla całej armji angielskiej, przemieniłoby się wówczas w jakiś przyzłek mostowy, narażony na to, że Niemcy atakwaliby go równocześnie z 2-ch stron i zgromadziwszy odpowiednią ilość artylerji, prędzej czy później, wzięli. Opanowanie zaś przez Niemców Calais i Boulogne byłoby katastrofą dla Anglii.

Oto w najbliższym zarysie nieuchronne skutki wzięcia przez Niemców Amiens. Sa oni od niego oddaleni o kilkanaście kilometrów.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi dnia 4 kwietnia:

Zachodni teren walk.

Na froncie bojowym ożywiła się akcja na południe od Somme. Zniechęca i po silnym przygotowaniu ogniom ustraszonych nieprzyjacieli wczesnym rankiem oraz po południu czterokrotnie daremnie zdobył z powrotem wzgórza, które wydarliśmy mu na południowo-zachód od Moreuil. Wśród ciężkich strat załamało się jego natarcie:

Pod Verdun oraz w okolicy lasu Parroy wielokrotnie ożywiona walka ogniowa.

W porozumieniu z rządem fińskim wojska niemieckie wylądowały na ziemi fińskiej.

Z innych terenów walk nic nowego.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

„Hr. Czernin żelgał“.

PARYŻ, 4 | 4. Ag. Havasa donosi: Hr. Czernin oświadczył delegacji wiedeńskiej rady miejskiej, że przed samem rozpoczęciem obecnej ofensywy Clemenceau zapytał go, czy byłby gotów rozpocząć pertraktacje i na jakich podstawach.

Gdy Clemenceau dowiedział się na froncie o wynurzeniach austriackiego ministra spraw zagranicznych, odpowiedział prosto: „Hr. Czernin żelgał“.

Co mówi „Nord. Allg. Ztg.“
BERLIN, 4 | 4. W związku z zaprzeczeniem Clemenceau „Nord. Allg. Ztg.“ pisze:

Informacja hr. Czernina wypowiedziana została w formie tak zdecydowanej, że przygodne zaprzeczenia pana Clemenceau są bez znaczenia.

Głos angielski.

HAGA, 4 | 4. W związku z mową hr. Czernina „Westminster Gazette” pisze:

Skoro Clemenceau odrzucił propozycję wyłącznie Francji opróżnienia jej terytorjów, dlatego, że p. przy takim uregulowaniu nie zostali uwzględnieni sprzymierzeńcy Francji, oraz, że nie zostały dane żadne rękojmie dla Belgii i Serbii, to postąpił w ten sposób jak człowiek honorowy i uczynił to, do czego był obowiązany, jako wierny sprzymierzeniec. Należy zawsze mieć na uwadze, że wojna obecna nie jest to wojna pomiędzy poszczególnymi państwami, a wojna pomiędzy wszystkimi sprzymierzeńcami, a państwami centralnymi, wojna, której żaden naród nie może skończyć honorowo, o ile pertraktacje z wrogiem na osobności.

Nowa wojna

bułgarsko-amerykańska.

ROTTERDAM, 4 | 4. Z Waszyngtonu donoszą, że Wilson zażądał od kongresu wypowiedzenia wojny Bułgarii.

Ostrzeliwanie Amiens.

GENEWA, 4 | 4. Paryskie dzienniki donoszą, że artylerja niemiecka ostrzeliwuje Amiens, także i miejsca położone za frontem w przestrzeni 15 km. znajdują się pod działaniem zaporowego ognia.

Przed decyzją na Zachodzie.

BERNO 4 | 4. Omawiając sytuację wojenną, „Times” oświadcza, że wszystkie rezerwy koalicji podążają na pole bitwy w Pikardji.

Wojna rozstrzygnie się pomiędzy Arras i Somme. Tam bić się będą wszystkie siły koalicji.

Z drugiej strony można być zupełnie pewnym, że Niemcy również wyślą tam wszystkie wojska, jakimi rozporządzają.

Nowy gabinet ministrów.

Do Pana

Jana Kantego Steczkowskiego.
My, Rada Regencyjna Królestwa Polskiego niniejszym mianujemy Pana Ministrem Prezydentem, oraz Ministrem Skarbu Królestwa Polskiego.

Jednocześnie, zgodnie z wnioskiem Pana, mianujemy:

p. Wiktora Chodźkę — Ministrem Zdrowia Publicznego, Opieki Społecznej i Ochrony Pracy;

p. Stanisława Dzierżbickiego — Ministrem Rolnictwa i Dóbr Koronnych;

p. Józefa Higersbergera — Ministrem Sprawiedliwości;

p. Antoniego Ponikowskiego — Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego;

p. Jana Steckiego — Ministrem Spraw Wewnętrznych;

tudzież Janusza ks. Radziwiłła — Dyrektorem Departamentu Spraw Politycznych,

Warszawa, dn. 4 kwietnia 1918 r.

† Aleksander Kakowski,
Arcybiskup

Zdz. Lubomirski,
Józef Ostrowski.

Chwila bieżąca.

— Nie brak głosów, które utrzymują, że mowa hr. Czernina doprowadzi w Paryżu do katastrofy politycznej.

— Według doniesienia „Petit Journal” z Rio de Janeiro, rząd brazylijski postanowił wysłać wojska do Europy.

— Demobilizacja b. armji rosyjskich dotyczy wszystkich oddziałów bojowych z wyjątkiem tych, które walczą na t. zw. froncie wewnętrznym.

— Dotychczasowy głównodowodzący Krylenko od kilku dni zniknął bez śladu w obawie odpowiedzialności za przedwczesną demobilizację.

— B. rosyjski prezes ministrów książę Lwow, oraz książę Golicyn zaarrestowani zostali na Syberji.

— Rada ukraińska przesłała Radzie komitejwu lud. w. ch. projekt traktatu pokojowego.

— Niemcy i Ukraińcy zajęli miasta Wąroba i Piłtichatki.

— Podług wiadomości ze źródeł rosyjskich wojska sowieckie zajęły Kremienozug.

Co słychać nowego?

Rozłam wśród ludowców.

Jak informuje „Gzas”, siedmiu posłów ludowych jest za pozostawieniem w Kole (Angerman, Biały, Bojko, Fila, Kędzior, Lasocki, Ruebenbauer, Smitowski, Sredniawski). Czterech się waha, co należy uczynić (Banaś, Długosz, Jachowicz, Rusin). Natomiast posłowie Bomo, Dyla, Lewicki, Myjak, Siwła, Tetmajer, Witos oświadczyli się za wystąpieniem z Koła i przyłączeniem się do taktyki wszechpolskiej.

Z państwami centralnymi nie traktować!

Jak donosi „Taegl. Rundschau”, „Manchester Guardian” dowiaduje się, że podczas wymiany myśli państw zachodnich z Włochami, powzięto wspólne postanowienie, by pod żadnymi warunkami nie nawiązywać pertraktacji z państwami centralnymi, lecz by dalej we'ne prowadzić. Koalicja orzekła, by pod żadnym pozorem nie godzić się na propozycje pokojowe. — Głównymi punktami programu koalicji pozostaje nadal: oswobodzenie Belgii, Alzacji i Lotaryngji, Irredenty włoskiej, prowincji bałtyckich i Polski.

Na Ukrainie brak zboża na zas. 27.

Z Kijowa donoszą: Z Podola nadeszła urzędowa wiadomość do ministerstwa aprowizacji: winnicki gubernjalny zarząd żywnościowy stwierdza, że wszystkie zakupione produkty w części zostały wywiezione z gubernji, w części zrabowane. — Długi zarządu gubernjalnego wynoszą 20,000,000 rb. W gubernji brakuje przeszło 2 miliony pudów zboża na zasiew.

Zamordowanie kapłana.

W Mohylowie rozbestwieni zbrodniarze dopuścili się ohydnej morderstwa na osobie miejscowego kapłana rzymsko-katolickiego ks. Eugenjusza księcia Swiatopek-Mirskiego.

O zbrodni tej donoszą do „Dziennika Mińskiego” szczegóły następujące:

Mohylowski prezes komisarzy Golman postanowił s. p. (dziekana oddać pod sąd trybunału rewolucyjnego za sprzyjanie wojsku polskiemu i ukrywanie legionistów. W dzień sądu liczna publiczność zgromadziła się w siedzibie trybunału dla asystowania przy rozprawie.

Przed dostawieniem oskarżonego przewodniczący trybunału oświadczył, iż wobec otrzymania przez sąd nowych oskarżeń obciążających ks. Mirskiego, sprawę odkłada. Zebrana publiczność zaczęła się rozchodzić, gdy w tej samej chwili przed gmach sądu przywieziono w samochodzie o-

pancerzonym ks. dziekana pod strażą czerwonej gwardji. Wprowadzono go do sali, a za nim napłynął z potworem tłum publiczności. Powstał tumult, odzywały się głosy, żądające uwolnienia podsądnego. W ten jeden z gwardzistów wrogo usposobiony wobec ks. Mirskiego, zmierzył do niego z karabinu. Naczelnik konwoju podbił karabin. Strzał ten wszakże wywołał popioch wśród publiczności i strzelaninę ze strony reszty gwardzistów.

Podczas strzelaniny tej w lokalu sądu raniono kilka osób, które potem zmarły, między innymi dwie młode polki i kilku rosjan. Oficer polski Morawski i służący ks. Mirskiego odnieśli cięższe rany. Obecni w straszonym popiochu rozbiegli się i nie można ustalić, jaki był dalszy los ofiary. Na drugi dzień znaleziono zwłoki ks. Mirskiego za miastem porzucione i okryte ranami. Stwierdzono na ciele 5 ran postrzałowych, a cztery pchnięcia bagnietą, głową rozbitą i ręce połamane. Gdy ludność miejscowa pragnęła uciąć pogrzebem zwłoki ukochanego pasterza, napotkali na stanowczy opór władzy bolszewickiej. Dopiero po długich staraniach komisarza do spraw polskich, Trzewiczka, i woźnego Truchela udało się utrzymać pozwolenie na „uprzętnięcie” ciała z zastrzeżeniem, iż zabroniony jest jakikolwiek obrząd religijny przy pochowaniu: Wobec tego ciało nikczemnie zamordowanego kapłana złożono tymczasowo na cmentarzu.

Zarobki w Rosji.

„Hajnt” donosi: „W ostatnich czasach otrzymano w Warszawie pozdrowienia od osób i kupców tutejszych, ewakuowanych do Rosji, którzy ogromnie się tam zubożyci. Kupiec K., właściciel sklepu z tytułem w Pasażu Simonsa na Nalewkach, dorobił się 2,000,000 rb. Właściciel kolonijki pod Warszawą z ar ob i l 1,500,000 rb. Pierwszy był w Meskwie drugi w Mińsku. Najbardziej jednak zubożyci się dostawcy wojskowi, którzy ewakuowali się razem z rosjanami. Gdy po wybuchu, rewolucji chcia-no skonfiskować ich majątek i aresztować ich, część wyjechała do Ameryki.

Koło polskie w Berlinie.

Z obowiązku dziennikarskiego potwierdzamy wiadomość, jaką przynosi poznańska „Gazeta Narodowa” we wstępnych artykułach o zwrocie, który jakoby nastąpił w polityce Koła polskiego w Berlinie. Pismo to powołuje się na ten ustęp z mowy Hertlinga z d. 18 marca, w którym kanclerz, podnosząc sprawę polską, powiedział:

„Poruszono też sprawy polskie ze strony politycznych kół polskich i członków tej liczby u sfer rządowych”.

Czyli innymi słowy, jak wyjaśnia „Gazeta Narodowa” znaleźli się w berlińskim Kole polskim posłowie, którzy interwenjowali o sfer rządowych w kwestji rozwiązywania problemu państwa polskiego.

Tylko po uwzględnieniu tego ustępu można zrozumieć słowa prezesa Koła Ferd. Radziwiłła, wyrzeczone d. 19 marca w parlamencie o „przychylnym odezwaniu się” kanclerza w dniu poprzednim.

„Gazeta Nar.” donosi, że kilku posłów polskich „zachorowało” i przez swą nieobecność usunęto się od pracy porozumiewawczej, nie chcąc być w sprzeczności ze swą partją, że jednak nie przeszkadzali polityce akcji przez innych posłów, usposobio-

nych kompromisowo i działających w porozumieniu z politykami aktywnymi, którzy przybyli z Warszawy do Berlina.

Powtarzamy te rewelacje na odpowiedzialność „Gazety Narodowej”, oczekując osobście wyjaśnienia w tej sprawie w innych organach prasy polskiej w zaborze pruskim.

Nakoniec dodać należy, że „Gazeta Narodowa” powołując się na przychylna dla nas mow. centrowca Gröbera, rokuje sobie bardzo optymistycznie wynik z polityki wszczętej przez część członków Koła Polskiego w Berlinie i jego prezesa Ferd. Radziwiła, którego syn Janusz jest, jak już donosiliśmy, kandydatem na szefa departamentu politycznego w przyszłym rządzie polskim w Warszawie.

KRONIKA.

* * *

Ktoby to był powiedział? Pokazuje się, że prosta a kształna „maciejówka” nie jest wcale rodzimą formą nakrycia głowy. Odkrycie to zrobiono w Komisji urzędniczej w Warszawie, która ma osobną sekcję do spraw umundurowania, złożoną z historyków, estetyków i archeologów. Ta forma czapeczka przywdęwała z Prus, może z handlarzami żywego inwentarza. Takiego pośrednika później nazywano, aby ładniejszą wyrazili dać formę: panem Maciejem,—zapewne od jakiego pierwszego króla świeżej słońiny.

Potem gdy już tradycje wyginęły, maciejówkę zachowaną przez kunszt czapnieży, przyjęli popeszy w 1905 roku.

Z kolei przeszła ona na legjoniściów w 10 lat potem. To ją unarodowiło.

Różnienie polską formą ubioru głowy jest natomiast rogatywka. Konfederaci barscy ją rozpowszechnili, a potem ulani spopularyzowali ją w świecie.

Zebrań T-wa Ziemiańsk.
Zebrań T-wa Ziemiańsk odbędzie się we wtorek 16 b. m. w Sali parafialnej św. Zygmunta.

Zebrań ogrodników.
Miesięczne zebrań T-wa Ogrodniczego odbędzie się w niedzielę 14 b. m.

Pragnie za dostawę zboża.

Pragnąc pobudzić rolników do intensywniejszych dostaw zboża, opracowany został i przedstawiony władzom projekt, aby producentom, którzy dostarczyli, lub dostarczą zboże ponad oznaczony kontyngens, płacone były specjalne premie. Wniosek ten zyskał aprobatę o tyle, iż w końcu roku gospodarczego ma być podzielone 500,000 mk., między producentów tych powiatów, które z należonych kontyngentów najlepiej się wywiązały.

Przybycie z Rosji.

Bawił w Częstochowie podpułkownik syberyjskiego pułku p. Zdzisław Bordziński wracający do swej rodziny w Piotrkowie. Pan B. zdziwił swą powrót wkroczeniu do Częstochowa wojsk niemieckich, gdzie były kwatery sztabu pułkowego. Przed wojną p. Bordziński był urzędnikiem Kasy powiatowej w Łasku.

Prace w polu.

Z powodu łagodnej pogody, jaka trwa od paru dni, w polu rozpoczęto prace wiosenne.

Dla studentów.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, aby studenci, którzy w dn. 9 b. m.

wyjeżdżają do Warszawy, zgłaszali się do p. St. Sokolnickiego, Dojazd № 5 w sprawie biletów ulgowych.

Z życia robotniczego.

Od kilku dni przez Centralę Robotniczą w Częstochowie wyjeżdżają duże partie robotników obojga płci, którzy są kontraktowani do robót polnych w Niemczech.

O dowóz nasion.

Organizacje rolnicze czynią starań o pozwolenie na zakup i sprowadzenie nasion z Rosji i z Ukrainy dla obsiania pól. Zabiegi te poczyniono wskutek starań rolników, którzy pragną powiększyć swą produkcję rolną, a na to wyznaczona norma kontyngensowa nasion jest niewystarczająca. Szerokie koła ziemiańskie i drobno rolnicze usilnie pracują nad doprowadzeniem produkcji rolnej do czasów normalnych w celu intensywniejszego zaopatrywania ludności kraju i aprowizacji miast.

Przedstawienie w Rędzinach.

W niedzielę 7 b. m. odbędzie się w Rędzinach przedstawienie amatorskie, urządzone staraniem p. Paluszkiwicza na którego program złożą się: „Ostatnie dwa ruble”, „10-y Pawilon” i „Chrapanie z Rozkazu”.

Przetarg na dzierżawę.

W Magistracie odbył się przetarg in plus przez opieczętowane deklaracje na wydzierżawienie na r. 1918: parceli łąki miejskiej przy ul. św. Jana przestrzeni i polska morga, każda od sumy 250 mk., trawy z placu z pod szczytu klasztoru od sumy 50 mk., drzew owocowych na tym placu i w parkach miejskich Staszica i 3-go Maja—od sumy 400 mk., budki do sprzedaży wody sodowej w parku Staszica od sumy 65 marek.

Z kuchni R. W.

W kuchniach R. Op. m. Częst. w czasie od dnia 26 | 3 do 1 | 4 1918 r. wydano obiadów:

Kuchnia II ludowa—po 30 fen.—17, po 60 fen.—00, służbie—119, kredyt.—00, bezpłat.—4,386, ogółem 4,522.

Kuchnia III dla intel.—po 30 fen.—00, po 60 fen.—26, służbie—77, kredyt.—00, bezpłatnych—1,649, ogółem—1,752.

Kuchnia IV ludowa—po 30 fen.—00, po 60 fen.—00, służbie—231, kredyt.—00, bezpłatnych—10,099, ogółem—10,321.

Kuchnia V dla chorych—po 30 f.—00, po 60 fen.—00, służbie—00, kredyt.—00, bezpłat.—489, ogółem 489.

Kuchnia VI dla chorych—po 30 f.—00, po 60 fen.—00, służbie—00, bezpłatnych—419, ogółem—419.

Ogółem: po 30 fen.—17, po 60 f.—26, służbie—427, kred.—00, bezpłatnych—16,983, ogółem—17,453.

Zapomóg wydane dla 106 rodzin na sumę Mk. 1477.

Zbliżka i zdaleka.

Wyłączenie.

Z Plocka donoszą: Gmina tydowska uzyskała od gen. gubernatorstwa prawo wyłączenia gruntów p. Robakiewicz, przylegających do cmentarza tydowskiego w celu rozszerzenia tegoż.

Ukaranie gminy.

Gmina Domanice, gub. siedleckiej skazana została na zapłacenie 3,000 mk. kary, ponieważ niezani sprawcy otworzyli znajdujący się pod tą miejscowością grób masowy poległych żołnierzy i obrabowali zwłoki. O ile gmina wykryje sprawców, będzie mogła prosić o zwrot tych pieniędzy.

Przeciw małżeństwom.

Saskie ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło władzom policyjnym

Taksa cen w gabinecie Lekarza

Dentysty Stefana Barylskiego

ul. Panny Marii № 49.

Wszelka porada bezpłatnie	
Wyjście zęba	2 m.
„ bez bólu	3 m.
Plomba cementowa lub miedziana z leczeniem	5 m.
Plomba srebrna lub porcelanowa z leczeniem	6 m.
Zab szczeniowy w kauczuku	10 m.
Korona	30 m.

nym śledzić ogłoszenia w dziennikach i donosić sobie o ogłoszeniach urzędników, chcących za pośrednictwem anonów znaleźć towarzysza życia... z posagiem. Ministerstwo saskie wychodzi z założenia, że tego rodzaju ogłoszenia nie licują z honorem urzędników.

Czarna chorągiew na cmentarzu wiedeńskim.

Na centralnym, wiedeńskim cmentarzu powiewa od wielu dni czarna chorągiew. Jest to znak, że obecnie liczba osób, chowanych dziennie na powyższym cmentarzu wynosi przeszło 1000. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że w ostatnich dniach chowano w Wiedniu nawet 1400 i 2000 osób dziennie.

Takiej śmiertelności jeszcze nigdy w Wiedniu nie było.

Z teatru.

„Na sprzedaż” — sztuka J. A. Hertza.

Przedstawienia amatorskie traktowane są zwykle nawet przez widzów o średniej skali wymagań odrobinię lekceważąco. Na tego rodzaju widowiska idzie się do teatru z pewnym niedowierzaniem, zresztą najzupełniej usprawiedliwionym, zważywszy, iż nie chyba nie było pod stołecem bardziej profanowanym nad deski sceniczne świątyni sztuki, na którą to nazwę zasługują niestety nie wszystkie jeszcze w Polsce gmachy teatralne.

Dlatego też amatorzy, obdarzeni rzeczywiście talentem, mają nielada trudności do pokonania — oto muszą przekonać widza, że mają prawo, iż się tak wyrażymy, występować na scenie, że mogą kilkaset osób przybyłych do teatru zająć czemś innym, niż delikatnie mówiąc ziewaniem, słowem, że bez naruszenia się na ironiczne uśmiechy politowania i drwiny mogą wystawić sztukę choćby Jana Adolfa dwóch imion Hertza.

Do takich wielce szczęśliwych, a pod tym względem rzadkich wyjątków, należy bezsprzecznie Sekcja miłośników sceny przy Stow. Kupców Polskich, którzy, jak już nazwa zespołu wskazuje, a rzeczywiście potwierdza, miłują sztukę naprawdę i występy swe traktują najzupełniej serio. Zresztą z uznaniem naszym zgadzali się wszyscy liczni widzowie przedstawienia wczorajszego.

Sztuka J. A. Hertza — „Na sprzedaż” — niby wycinanek z szarżonego życia warszawskiego, wykrejona ręką autora „Młodego lasu”, zawiera w swej treści wiele momentów ciekawych, nieraz wesołych, czasami tragicznych, ot, jak w życiu codziennym bywa tak się też dzieło w rodzinie państwa Łebkowskich, w domu których zmierzają się sytuacje naprzemian, ukazują się marionetki ludzkie: karierowicze, poczciwe matrony o „złoty sercach”, ale osztych bardziej na blask monet złotych, idealisci — orły lub ślimaki przyziemne — galerja typów znanych aż nadto. Małżeństwo córki, pojmwane jak sprzedaż towaru, moralność, przy-

pominająca wiele państwa Dulskich — to i wszystko.

Jakkolwiek kto ocenia sztukę J. A. Hertza, która dziełem epokowym bynajmniej nie jest, ani czemś nadzwyczajnym, przyznać musi każdy, że wykonanie jej przedstawia multum piętrzących się trudności. Czy zespół podolał trudnym zadaniom? Można powiedzieć śmiało, iż, pominiawszy drobne usterki, najzupełniej. Nie jest winą wykonawców, że w akcji aktu 2-go dało się zauważyć wiele pauz, których jednak ominąć nie można (należy tu usprawiedliwić liczne pod tym względem zarzuty), ale jest ich zasługa, że wykonawcy wszystkich bez wyjątku ról stworzyli postacie żywe i interesujące.

Z peśród fatalnej liczby 13 osób zespołu na czoło wysunąć należy inteligentną grę: pp. J. Czernowej i M. S. Czernego, których wczorajszy występ zachęcił winien do dalszego studjowania gry scenicznej i pogłębiania zdolności w tym kierunku, zawsze mile widzianej p. S. Egerow, która i tym razem nie zawiodła pokładanych i usprawiedliwionych występami poprzednimi nadziei widzów (zwłaszcza sceny dramatyczne, mimika i niewymuszony wdzięk). Świetnej mamant Łebkowskiej w doskonałej interpretacji p. J. Domańskiej, której urocznię można tylko zarzut, że spoglądała zbyt często w stronę „człowieka z budki suflera”, co nie oznaczało jednak nie opanowania pamięciowego roli.

Na wyróżnienie zasłużyli pp. E. Dehoffowa, A. i Z. Grochowscy. wresz

cie Cz. Donajski i A. Matiuszyn, a p. K. Piotrowska musiała poświęcić sporo czasu obserwacjom nad zachowaniem się naszych Maryś i innych „garkotliuków do wszystkiego”, skoro stworzyła bajeczny typ elokwentnej Katarzyny służącej. P. H. Malinowska wiała dużo szczerzego uczucia w rolę tragicznej narzeczonej, a z poza szminki wykonawczyń typ panienki histeryczki, nie pierwszej już młodości, (panna Madzia Dziubówna) wyglądała twarzyczka osobki, która wręcz przeciwnie jest zdaje się wesołą, pełną temperamentu i w całym tego słowa znaczeniu osoba młoda. W całości dała się zauważyć staranność w reżyserji i urządzeniu sceny. Reżyserom trudnej sztuki, którego nazwiska daremnie szukaliśmy w programie, była podobno p. W. Grochowska. Jeżeli tak — należy popowinnować sukcesu.

A. P.

Rozmaitości.

Straż ogniowa na samolotach.

Jak donosi „Post”, straż ogniowa zaczyna używać aeroplanów do akcji związanej z gaszeniem ognia.

W San Diego w Kaliforniji zorganizowano pierwszy oddział powietrznej straży ogniowej, posiadający specjalny aparat.

Aparat ten porusza 6-cylindrowy motor o sile 100 koni. Oprócz znacznej ilości aparatów gaszących zabiera 2 strażaków.

Samoloty podobne mają być używane do gaszenia pożarów w miejscach odległych od miasta.

Tabela nieurzędowa

wygranych III Loterii Klasowej Rady Głównej Opiekuńczej.

W 1 m dniu ciągnięcia III klasy główne wygrane padły na numery następujące:

- Mk. 20,000 na Nr. 42668.
- Mk. 10,000 na Nr. 26988.
- Mk. 5,000 na Nr. 19480.
- Mk. 4,000 na Nr. 35637.
- Mk. 2,000 na N ra 21817, 21827, 44403.
- Mk. 1,500 na N-ra 5128 12848
- 24834 25005 28380 29117 32258 42165 45855.
- Mk. 700 na N-ra 4082 11498 15068
- 16116 21494 22001 23789 27189 38529
- 41959 42142 46617.
- Mk. 500 na N-ra 295 816 3625
- 14424 18449 20766 23801 28509 32011
- 35041 35884 38480 41044 44690 45852
- 45552.
- Mk. 250 na N ra 1962 2129 8672
- 3689 5683 6853 7100 10486 13800
- 14289 18247 18977 19701 29472 22600
- 25417 26080 26968 28311 28683 29100
- 31161 32233 43405 41957 42786 43681
- 44338 45232 46111 46154 47580 47839
- 48283 48706 48898.

Wesoły kącik.

Dudni woda dudni
W o-mbrowanej studni...
Oj, zakochoaś się łatwo,
Ale najesęś trudniej.

Pierwszy w Częstochowie chrześcijański skład, kupuje i sprzedaje różnego rodzaju meble, pianina, maszyny do szycia i t. p. po cenach umiarkowanych, oraz poleca całkowicie umeblowanie, sypialni, stołowych, i t. p. ul. Panny Marji 78. obok parku. 1186-

Teatr „PARYSKI” ul. Panny Marji № 19.

Program od czwartku 4-go do poniedziałku 8-go kwietnia r. b. włącznie.

Profesorowie i Studenci

Niezwykły dramat w 5-ciu częściach, wykonany przez słyn. art. wiedeński. W roli głównej występują artyści teatru nadwornego Karol Schönfeld i

Albert Eisenmenger.

Nad program: **Miłosny pojedynek** Pełna humoru komedia

Muzyka: Sekstet Artystyczny

Geny miejsc zwykłe.

Dla dzieci wejście wzbronione.

Szczegóły w programach

Bufet cukierniczy przy teatrze.

Teatr „ODEON” Panny Marji № 27.

Program od środy 3-go do niedzieli 7-go kwietnia 1918 r. włącznie.

IGRASZKA Z ŻYCIEM

SENSACJA!

Udział dwóch nowych piękności wiedeńskich!

SENSACJA!

Nieporównane arcydzieło kinematograficzne w 6-ciu wielkich aktach W rolach głównych: premjowana piękność wiedeńska

BALLA MARTA i LOTTA KLERY.

Pełna przepychu wystawa. — Wspaniałe wykonanie. — Niebywała treść w dziedzinie kinematografji!

U W A G A: Od dziś Przedstawienie odbywają się do godz. 11-ej wieczorem

Początek punktualnie o godzinie 3-ej po południu — — — Szczegóły w specjalnych afiszach i programach

Anons! Wkrótce słynne arcydzieło wiskiej, firmy „C I N E S” z udziałem 15,000 osób

BOHATEROWIE.

Ogólne Zebranie Członków Stowarzyszenia „Postęp” odbędzie się w Niedzielę dnia 7 b. m. o godz. 2-ej po południu w Sali parafjalnej św. Zygmunta ul. Krakowska № 1 (na Plebanji) na które prosimy Członków o liczne przybycie
Zarząd.

Ofiary.

Na Komitet Opieki Narodowej nad żołnierzem polskim i jego rodziną. Mieczysławowa Kokowska mk. 10 kwit 167

Zagony pod kartofle i kapustę oraz kilka móg gruntu do wyczerławiania, wiadomość — dwór „Kiedrzyń” Nr 296.

DOKTOR Paweł Broniatowski

w CZĘSTOCHOWIE

ul. Panny Marji № 21.

Choroby skórne weneryczne i dróg moczowych.

Ordynuje: od 9—12 rano i od 4—7 p.p.

Panie od 12—1 po południu, 807—

Stanisław Rumszewicz

adwokat przysięgły

w Częstochowie ul. Piękna № 7

parter front (obok sądu pokoju

1-go okręgu)

Przyjmuje od 9-ej do 9 i pół rano

i od 2-ej do 5-ej po południu.

Plac do sprzedania Wład. Garnoarska 74 267.—

LEKARZ-DENTYSTA Michał Grejniec

w Częstochowie

ul. Panny Marji № 10.

Wymywanie zębów. Plomby

Laboratorium zębów sztucznych.

codz. od 9-1 i 3-7 wieczorem.

Ceny bardzo przystępne.

Butelki z porcelanowymi korkami do lemond kupuje każdą ilość Fabryka wód gazowych ul. Dojazd 11. 280—

Potrzebne zaraz zdolne stankarki, spódniczki i podręczne do pracowni sukien i okryć damskich „Ewelina” Piękna 6. 277—

Zgubiono paszport wyd. na imię Ludwika Waczyńskiego uprasza się o zwrot ul. Barbary 43. 278—

Za Redaktora i Wydawcę Adam Paciorkowski.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”